

Agata Domachowska

„Wszyscy jednocześnie”: propozycja prezydenta Serbii w sprawie przystąpienia Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej

10 grudnia 2025 r. prezydent Serbii Aleksandar Vučić odbył w Brukseli spotkanie z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen oraz przewodniczącym Rady Europejskiej Antóniem Costą. Tuż przed planowaną wizytą w stolicy Belgii serbski przywódca przedstawił propozycję dotyczącą dalszego rozszerzenia Unii Europejskiej, postulując jednocześnie przystąpienie do niej wszystkich państw Bałkanów Zachodnich. W jego ocenie taki model akcesji miałby stanowić rozwiązanie najbardziej optymalne zarówno z perspektywy państw regionu, jak i całej Unii Europejskiej, sprzyjając stabilizacji politycznej państw Bałkanów Zachodnich oraz spójności procesu integracyjnego. Stanowisko to zostało następnie przedstawione również podczas rozmów z przedstawicielami instytucji UE. Propozycja spotkała się z szybką reakcją ze strony premiera Czarnogóry Milojka Spajicia. Podkreślił on wprawdzie zasadność postulatu objęcia członkostwem w UE wszystkich państw Bałkanów Zachodnich, zaznaczył przy tym jednak, że strategicznym celem Czarnogóry pozostaje zakończenie procesu akcesyjnego i uzyskanie członkostwa już w 2028 r.

Komentarz

Proces akcesyjny poszczególnych państw Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej cechuje się znacznym zróżnicowaniem. Czarnogóra uchodzi obecnie za państwo najbardziej zaawansowane w procesie akcesyjnym. Albania w ostatnich latach poczyniła zauważalne postępy w negocjacjach z Unią Europejską i deklaruje dążenie do uzyskania członkostwa do 2030 r. Odmienne kształtuje się sytuacja Serbii, której proces integracji z UE znajduje się w fazie stagnacji. W tym kontekście propozycja prezydenta Serbii A. Vučića, dotycząca jednoczesnego przystąpienia wszystkich państw regionu do Unii Europejskiej, pozostaje w sprzeczności zarówno z dominującymi trendami politycznymi, jak i z bieżącą oceną stanu reform w poszczególnych państwach regionu.

Postulat sformułowany przez A. Vučića należy interpretować przede wszystkim jako zabieg o charakterze politycznym, a nie realistyczną propozycję negocjacyjną. Serbia, która jest w znacznym stopniu oddalona od zakończenia procesu negocjacyjnego, podejmuje próbę redefinicji dominującego modelu polityki rozszerzenia UE. Dotychczas rząd w Belgradzie otworzył 22 z 35 rozdziałów negocjacyjnych, z czego jedynie dwa zostały tymczasowo zamknięte. Jednocześnie obserwuje się wyraźny brak postępów w obszarach praworządności i jakości demokracji, czemu towarzyszy pogarszanie się wskaźników dotyczących wolności mediów¹. Dodatkowo Serbia nie dostosowała swojej polityki zagranicznej do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, czego najbardziej wymownym przykładem jest brak przyłączenia się do sankcji nałożonych na Federację Rosyjską. Dialog dotyczący normalizacji relacji z Kosowem pozostaje natomiast *de facto* zamrożony.

Wypowiedź prezydenta A. Vučića na temat potrzeby jednoczesnego przyjęcia wszystkich państw Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej stanowi także przykład politycznego manewru komunikacyjnego, którego celem jest przesunięcie uwagi z wewnętrznych problemów Serbii – w tym trwających od wielu miesięcy masowych protestów społecznych. Działanie to wpisuje się w szerszą próbę podtrzymania przez Belgrad wizerunku politycznego lidera Bałkanów Zachodnich. W praktyce jednak propozycja ta ujawnia słabość Serbii i, co istotne, mogłaby prowadzić do spowolnienia procesu akcesyjnego pozostałych państw regionu.

Inicjatywa serbskiego prezydenta pełni zatem przede wszystkim funkcję instrumentalną. Na płaszczyźnie wewnętrznej służy ona celom propagandowym, prezentując Serbię jako domniemanego lidera regionalnej integracji europejskiej. Jednocześnie stanowi element narracji kierowanej do społeczeństwa, mającej na celu

¹ Serbia znalazła się na 98. miejscu w Światowym Indeksie Wolności Prasy 2025 (World Press Freedom Index), przygotowanym przez Reporterów bez Granic, RSF, *Serbia*, <https://rsf.org/en/index> [12.12.2025].

uzasadnienie braku postępów w negocjacjach akcesyjnych – władze formułują bowiem propozycje, które rzekomo mogłyby przyspieszyć proces integracyjny, lecz są odrzucane przez Unię Europejską. W wymiarze zewnętrznym, skierowanym do opinii publicznej Unii Europejskiej, Belgrad stara się kreować wizerunek państwa, które jest otwarte na różne rozwiązania mogące doprowadzić do uzyskania członkostwa w UE.

Stanowisko Unii Europejskiej pozostaje jednak konsekwentne. Przedstawiciele instytucji unijnych podkreślają, że okres deklaracyjnych zobowiązań bez realnych działań dobiegł końca, a dalszy postęp w procesie akcesyjnym uzależniony jest od wymiernych rezultatów wdrażanych reform. Jednocześnie narasta zniecierpliwienie wobec strategii politycznego balansowania Serbii pomiędzy Unią Europejską a Rosją.

Reakcja premiera Czarnogóry Milojka Spajicia wzmacnia natomiast wizerunek Podgoricy jako lidera procesu integracji europejskiej w regionie. Jego stanowisko stanowi wyraźny sygnał, że pozostałe państwa Bałkanów Zachodnich nie zamierzają być zakładnikami problemów i opóźnień Serbii ani akceptować roli Belgradu jako podmiotu wyznaczającego kierunek polityczny całego regionu.

Należy przy tym zauważyć, że nie jest to pierwszy przypadek pojawienia się w debacie międzynarodowej koncepcji jednoczesnego przystąpienia państw Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej. Pomysły takie były prezentowane szczególnie w latach 2019-2022, kiedy widoczny stał się swoisty „marazm” dotyczący dalszego rozszerzenia UE. Sytuacja miała się zmienić po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny Rosji w Ukrainie, gdy UE uznała za priorytet przyspieszenie procesu akcesyjnego państw Bałkanów Zachodnich. Ponowne jego zahamowanie grozi dalszą erozją wpływów Unii Europejskiej w regionie, w którym narasta społeczne rozczarowanie wobec jej polityki, a UE coraz częściej przestaje być postrzegana jako wiarygodny aktor międzynarodowy.